

## ***Gazeta jeszcze bez tytułu.***

Listopad 2015.

*Serdecznie Wszystkich zapraszamy,  
na „Gazetki” Naszej łamy!  
Tu znajdziecie nowinki za Szkoły ,  
temat smutny i temat wesoły.  
Poznacie wszystko, co „w trawie piszczy”,  
w sposób jasny i przejrzysty!  
Również informacje z miasta,  
przeczytacie, jedząc kawałek ciasta.  
Czytajcie nową „Gazetkę” w Internecie  
i wiedźcie, co się dzieje na świecie!*

Ania

## ***Od Redakcji!***

Drogie Uczennice i Drodzy Uczniowie!

Decyzja o wydaniu gazetki szkolnej wzięła się z potrzeby bieżącego omawiania najważniejszych aspektów z życia szkoły. Ma ona informować o najciekawszych wydarzeniach z XV LO, nie tylko z perspektywy uroczystości czy osiągnięć, lecz także ze strony humorystycznej, prezentując żarty i zabawne sytuacje z lekcji.

Gazetka szkolna ma być czymś w rodzaju głosu uczniów, starając się zwrócić uwagę na istotne problemy. Oprócz życia wewnątrzszkolnego pojawią się także informacje z Łodzi i okolic, wywiady z ciekawymi osobami i nauczycielami, zdjęcia oraz artykuły.

Inauguracja gazetki jest też świetną okazją dla Was- koleżanki i koledzy, do prezentowania własnej twórczości i rozwijania talentów pisarskich. Dlatego też zachęcamy każdego do publikowania na jej łamach swoich pomysłów i do dołączenia do zespołu redakcji.

Prosimy także o wasze propozycje tytułu dla naszej gazetki.

Julka i Marcelina

### ***Nie zamieniaj doniczki na śmietniczki!***

Zastanawia mnie, co jest powodem, dla którego ignorujemy kosze na śmieci. Przecież to takie przyjazne przedmioty. Pojemne bez ograniczeń przyjmą wszystko, co im zaoferujemy. A my mijamy je obojętnie, wybierając podłogę, doniczki, toalety bezduszni wobec zachęcającego wnętrza koszy.

Zalewają nas śmieci, śmieci. Gdzie podziali się szkolni ekolodzy? Czy słynna grupa EKO15, czyżby zasnęła nad chemicznymi doświadczeniami? Pobudka, obudźmy się, zima jeszcze nie nadeszła!

Pokochajmy kosze na śmieci, bo jak bohaterowie amerykańskich seriali o maniakach zbieractwa zagubimy się w śmietniku *Piętnastki* i nawet komisarz Aleks nam nie pomoże!

*Zatroskany*

### ***Spotkanie z pracownikiem Łódzkiego IPN-u w ramach akcji Tygodnia Zakazanych Książek***

30 września 2015 roku nasza klasa IB wraz z wychowawczynią udała się do Miejskiej Biblioteki Publicznej, która mieści się przy ulicy Żubardzkiej 3.

Po dotarciu na miejsce bardzo serdecznie zostaliśmy przywitani przez pracownice biblioteki, które zaprowadziły nas do sali, gdzie czekał już autor wykładu. Wszyscy zajęliśmy miejsca. Na wstępie poznaliśmy tożsamość prowadzącego. Przedstawił się nam jako publicysta, pracownik łódzkiego IPN-u. Na początku pan Paweł Spodenkiewicz wyjaśnił, iż *Tydzień Zakazanych Książek* wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych i ma związek z pierwszą poprawką do amerykańskiej konstytucji, mówiącej o wolności słowa. W Polsce akcja ta obchodzona jest już po raz piąty, a na świecie trzydziesty trzeci. Pan Spodenkiewicz wyjaśnił nam, na czym polegała wszechobecna w latach PRL-u cenzura. Dotykała nie tylko twórców literackich, ale również innych dziedzin kultury jak teatr, kino. Nie wolno było pisać o określonych drażliwych wydarzeniach z historii, które podważały sens systemu socjalistycznego. Osoby, które naraziły się władzy: pisarze i historycy mieli popaść w zapomnienie.

Nie wolno było o nich wspominać, chyba, że w negatywnym kontekście. Wydano specjalny dekret o powstaniu cenzury, który przewidywał, iż teksty krytykujące władzę czy też ustrój nie będą miały prawa do publikacji. Każda napisana książka była „prześwietlana”, do czego powołany był specjalny urząd, a wszystkie wątpliwości, czy też podejrzenia o to, iż nie jest ona poprawna politycznie powodowały nie tylko zakaz jej wydania, ale także powodowały kłopoty autora. Prasa miała kreować pozytywny obraz państwa w sensie politycznym, cywilizacyjnym, ekonomicznym, upowszechniać go i nie dopuścić do żadnej krytyki.

Sz szczególnie fascynujące było opowiadanie o tym, jak radzono sobie w tych trudnych czasach. Miniaturyzowano książki, a z powodu braku papieru, używano bibuły, itp. W trakcie wykładu pokazywane były zdjęcia ludzi, którzy przeciwstawiali się ciągłej weryfikacji i kontroli. Na końcu zadawaliśmy pytania, które nasunęły się nam podczas spotkania. Widać było, jak bardzo temat zaciekał całą klasę - nie słyhać było rozmów, wszyscy z zainteresowaniem słuchali opowieści, które zrobiły na nas niesamowite wrażenie. Czasy te wydają się odległe, ale są częścią naszej historii - dotyczą przecież naszych przodków. Myślę, że bez wątpienia było to niecodziennie spotkanie z ciekawym człowiekiem, który okazał się prawdziwą kopalnią wiedzy.

Renata

### **„Złota Nitka” tym razem w Manufakturze**

2 października o godzinie 20.00 na rynku Manufaktury odbył się finał jednego z najbardziej prestiżowych konkursów dla młodych projektantów mody. Pokaz finałowy XXII edycji Złotej Nitki otworzył jednocześnie 10. edycję Fashion Week- święta mody, które w czasie weekendu opanowało Manufakturę.

*Złota Nitka* od ponad 20. lat cieszy się ogromnym uznaniem w świecie mody. Dzięki temu konkursowi młodzi projektanci mają szansę na zaistnienie w tym ekskluzywnym świecie. Konkurs otwiera im drzwi do wielkiej kariery. W tym roku finaliści zaprezentowali swoje kolekcje w ogromnym namiocie o transparentnych ścianach, dzięki czemu również klienci odwiedzający Manufakturę mogli być świadkami pięknego widowiska.

Marcelina

### **Nagroda Nike 2015 dla Olgi Tokarczuk.**

Po raz kolejny święci triumf niezwykła pisarka dzięki równie niezwykłemu utworowi "**Księgi Jakubowe**".

Autorka mówi o swoim sposobie pisania: *Zamykam się w samotności i popadam w swoisty autyzm pisarski. Nie myślę wtedy o czytelniku.* Potem jednak odczuwa intensywną potrzebę komunikacji z czytelnikiem, zwrotnej informacji, jak odebrał jej książkę. Twierdzi, że relacja pisarz- czytelnik jest zjawiskiem niezwykle skomplikowanym, ale niezbędnym w pisarstwie, bez tego drugiego bowiem tworzenie byłoby zajęciem bez sensu.

Dzieło, które stworzyła, jest fascynującym tekstem, którego akcja toczy się przez 50 lat, dlatego sama pisarka przyznaje, że porządkowanie informacji przysporzyło jej wiele trudu. Zdarza się, że niektóre fakty przytacza dwa razy.

Oto, co sama mówi na temat swojego dzieła.

*Po siedmiu latach od 2008 r., gdy dostałam Nike za powieść "Bieguni", wracam na tę scenę z książką, która w jakimś sensie jest do tamtej podobna. Opowiada o innych biegunach szukających swojego miejsca w świecie wrogim, pełnym przemocy. Akcja dzieje się 250 lat temu, ale opowiada o współczesnym świecie. Mimo że pisałam tę książkę od siedmiu lat, teraz stała się wyjątkowo aktualna. Można ją czytać jako metaforę tego, co dzieje się dziś u bram Europy.*

Nagroda Nike to, według Tokarczuk, drugie życie dla książki.

*Miłośniczka książek*